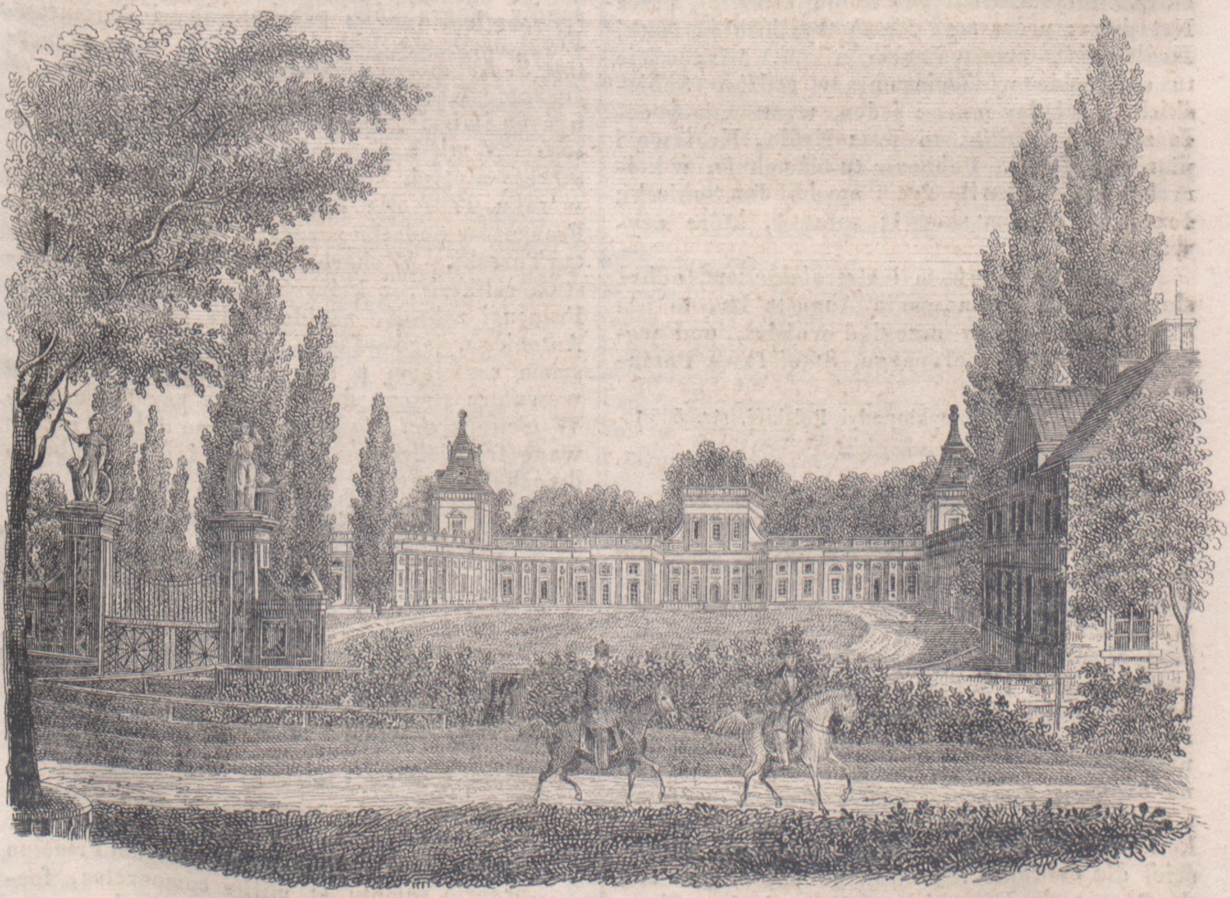
Nr. 3. **Rok 16.**

PRZYJACIEL LUDU.

Leszno, *dnia 20. Stycznia 1849.*

Wilanów. — Pamiątki Polskie w Padwie. — Wiersz: Bitwa pod Książem. — Ks. Max. Ryllo. — Reassumpcya Sejmu Grodzińskiego, i t. d. (ciąg dalszy).



Widok Wilanowa.

Wilanów.

Wieś w królestwie Polskiém, o półtoréj mili na południe od Warszawy, wsławiona pobytem w niéj Króla Jana Sobieskiego, i śmiercią jego w roku 1696. Ogromne topole, które to miejsce upiękniały, już były stare za czasów Króla Jana; ale dziś mała ich tylko liczba została, i te blisko dwieście lat wieku liczyć mogą. Wisła w ów czas pod samym Wilanowem płynęła, dziś tylko ramie jéj, starą Wisłą przezwane, ogrodu Wilanowskiego dotyka. Imie Wilanowa pochodzi od Włoskiego nazwiska Villa nuova, które Król Jan był mu nadał. Od Sobieskich przeszedł Wilanów do Sieniawskich, od tych do Lubomirskich, a w końcu do Potockich, którzy go dziś posiadają.

Pałac Wilanowski posiada bogate zbiory ksiąg, rękopismów, malowań, rycin, rzeźby, ciekawości Chinskich i innych. Z Polskich pamiątek historycznych, jest tu popiersie marmurowe Królowéj Maryi Kazimiery, portrety malowane kilku Królowych Polskich, jako to: Bony Sforzy, Ludwiki Gonzagi, Eleonory Austryackiéj, Maryi Kazimiry, na koniu jeżdżącéj, przez Netschera; prócz tego Józefy Opalińskiéj, matki Królowéj Katarzyny Leszczyńskiéj. Mianowicie tu są godne widzenia obrazy rodziny Sobieskich, a między innemi jeden, wystawujący całą zebraną familię, to jest: Króla, Królowę i pięciorgo dzieci. Pokazują tu też pokoje, w których ostatnie chwile życia spędził Jan Sobieski; łoże, na którém skonał; sprzęty, które używał i t. d.

Między Wilanowem i Czerniakowem, odbył się przy końcu panowania Augusta II., to jest roku 1732, sławny przegląd wojska, pod wodzą Rejmentarza koronnego, Stanisława Poniatowskiego. (*)

(Z Małéj Encyklopedyi Polskiéj, str. 535.)

Pamiątki Polskie w Padwie.

Pogodny błękit pięknego nieba Włoskiego, oświata w swoim czasie wysoko dojrzała, ztąd też zamiłowanie najwyższe sztuk i nauk wyzwolonych, były zaszczytem i ozdobą klassycznéj ziemi Włoskiéj. Stósunki Polaków z Włochami w XVI i XVII wieku były nieprzerwane, mianowicie w interessie oświaty nauk i kunsztów, gdy prawie, że nie wszyscy majętniejsi nawiedzali Włochy i kształcili się w słynnych na ów czas akademiach Włoskich na uczonych i użytecznych ojczyznie mężów, lub też na ukończenie edukacyi w kraju odebranéj, najczęściéj dla nabrania tak zwanego poloru jak dziś do Paryża do Włoskich stolic podróżowali. — Professor M. Wiszniewski *w podróży swéj do Włoch* (wydanéj w Warszawie 1848 r.) podaje niektóre pomniki i pamiątki, jakie po naszych przodkach przypadkowo tylko, jak się zdaje, napotkał, a których liczba bez wątpienia, gdyby się który z ziomków naszych jedynie odszukaniem ich zajął, stałaby się obfitym zbiorem osobnego, wielce użytecznego dla historyi nauk naszych dziełem!

Gdy tendencya niniejszego pisma jest zawsze dziejową i tyle już przez kilkunasto-letnie istnienie swoje pożytku i przysługi narodowości Polskiéj przyniosło, nie możemy i na teraz pominąć, aby nie podać w kolumny jego, co godnego uwagi Polaka napotkał nasz podróżny w Padwie, gdy zechcemy nadto uwagę zwrócić, że wysoka cena samego dzieła nie każdemu lubownikowi ojczystych pamiątek może być przystępną.

„Kościół S. Antoniego w Padwie *il Santo* z białemi ołowianemi kopułami różnéj wielkości i kształtu, zbudowany był przez Mikołaja z Pizy, ma zewnątrz uderzającą dla osobliwości postać; wewnątrz zaś nadzwyczaj wiele posągów, nagrobków, płaskorzeźb, i marmurów. Front jego nie jest dokończony. Jest tu portret Ś. Antoniego, malowany przez Giottego, *al fresco*. Kaplica Ś. Antoniego najbogatsza ma być na świecie, ozdobiona płaskorzeźbą różnych snycerzy, między innymi Sansovina; jednę z trzech szczero-złotych lamp, które tu wiszą, a którą w roku 1797 dla opłacenia nałożonego przez Francuzów podatku przedano, darował był Sultan Turecki. W skarbcu, oprócz wielkiego mnóstwa relikwij, z których kosztowniéj oprawne Francuzi zabrali, znajduje się zbiór kazań Ś. Antoniego, jego własną ręką poprawionych, pismem czytelném a nawet pięknêm. Kościoła wewnątrz strzegą dwa kudłate psy Dalmackie. W *Scuola del Santo* są jedyne dobrze zachowane freski Tycyana, a między innemi osobami, dwóch Polaków w narodowych ubiorach.

Przy samym wchodzie do kościoła Ś. Antoniego jest ołtarz Ś. Stanisława, biskupa Krak., przez Polaków roku 1607 zbudowany, a przed ołtarzem kamień, przykrywający grobowiec, w którym wielu Polaków leży; najpóźniéj ks. Jabłonowska z Wojnów, zmarła w Wenecyi r. 1840. Z lewéj strony tego ołtarza jest nagrobek Fryznekera, Polaka, a poniżéj Krzysztofa Sapiehy, z następującym napisem:

„Suspira Viator. Nam ingentis viri Christo-
„phori Sapiehae supremi, Pincernae M. D.
„Lith. parvum lapidem cernis, quem post in-
„credibiles triumphos ab Osmanno Turcarum
„Rege. Tum in humano Moschorum Principe
„proprio sumptu et milite comparatos, foe-
„dusque cum maximo Poloniae plausu pe-
„ractum Patavium libenter excepit, mortum
„non libenter, deploravit adeo patria nihil

(*) Zob. obszerniéj w Num. 11. Rok II. Przyjaciela Ludu str. 82.

„de cive suo praeter famam reliquit et ipsos „cineres rugavit mors in grata. A. D. 1637 „Novembr. 27. aetat. 47.“

Nad tym pomnikiem był herb Mazowsza, na którego miejscu teraz tylko czarna tablica z napisem: „Insigniae ducatus Masoviae.“ Po obu zaś stronach tego ołtarza następujący znajduje się napis:

„D. O. M. gloriae D. Stanislai paterni pa- „triae culti, suae suorum piae memoriae Na- „tio Polona aram hanc cum sepulchro Gener. „Nicolao Ossoliński ab Ossolin Nationis Con- „siliario curante. T. P. Q. S. P. M. Illustr. „D. D. Civit. Praesid. Hermaleo Zanc. Jo. „Maripetro. Praef. A. Chr. 1607 Cal. Ju.“

Z drugiéj zaś strony:

„Momentanea prorsus vita est, sed vixisse „bene et mori beate, hoc virtutis opus pium „et perenae sic gens vota Deo phaerens Po- „lonia et solvens cineri decora justa, ad „tumbam haec meditatur, Illa ad aram, felias „lachrimae praecesque Diae immortale qui- „bus paratur evum.“

Po tym idzie nagrobek Aleksandra Kazim. Sapiehy, krajczego koronnego, zmarłego 1599 roku, a pod nim jest pomnik ks. Jabłonowskiéj z płaskorzeźbą: Religia w postaci anioła uwieńcza zmarłą, która krzyż do łona tuli, a pod tym następujący napis: „Przeszła do wieczno- „ści w obcych krajach, znalazła spoczynek i „ojczyznę pod tym ołtarzem wśród zwłok swych „rodaków; um. w Wenecyi 17. Stycznia 1840 „r. Ciało jéj leży w grobie wraz z Stanisł. „Mińskim, wojewodą Łęczyckim, który umarł „w Padwie 1607 r.“ U spodu obrazu Ś. Stanisława jest jakiś portret, sądząc z ubioru, będzie wizerunkiem malarza jego. Prócz tych jest tu pomnik i popiersie młodego Zalińskiego, po którego rysach łatwo poznać że Polak.

W archiwum akademii Padewskiéj jest *Album Polaków*, które się zawiera w dwóch tomach, ale zaczyna dopiero od r. 1592, a kończy na r. 1718. Pierwszym rektorem Polskim tu zapisanym *Consiliarius nationis regni Poloniae* był Piotr Broniewski z Bezdzieży. Jana Zamojskiego nie znalazłem, bo ten dobrze przed r. 1592 był tu rektorem; równie nie masz tu Jana Sobieskiego, późniéj Króla, jak Włosi mylnie utrzymują, ale w r. 1616 był tu rektorem Tomasz Sobieski! Po nazwisku rektora Broniewskiego, idą prawa a raczéj przepisy, w których określono obowiązki konsyliarza. Najwięcéj szło o to, aby umierającym tutaj Polakom położyć nagrobek. W stósunku albowiem do liczby uczących się, zbyt wiele młodzieży Polskiéj tu umierało. Od r. 1604 zaczynają się piękne malowane herby Polskich rektorów. Po przypisach, idą znowu imiona konsyliarzów, czyli, jak ich pierwéj nazywano, rektorów, którym od r. 1614. przydano dwóch pomocników, *assessores*: jednego dla legistów, drugiego dla artystów. W roku 1633 postanowiono bibliotekarza. Ta biblioteka i skarbiec nie odpowiadały zamożności uczących się tu panów; skarbiec, zasilany składkami, musiał być ubogi, kiedy taki pan, jak np. książe Zbarawski, wniósł tylko pięć czerw. złotych. Na liście uczniów znajdują się tu imiona wszystkich niemal znakomitszych rodzin Polskich. Kasper Działyński, który w roku 1621 był rektorem; Firley, Mniszech, Tarnowski, Pac, Morsztyn Stanisław, Sapiehów kilku, Leszczyński, Ossoliński, Tęczyński, Rzyszczewski Samuel w roku 1636, Borkowski Stanisław, Jan Zamojski po r. 1643, Andrzéj Potocki r. 1637, Stanisław Poniatowski r. 1642, Łukasz Opaliński, Paweł Potocki, Jeremij Michał Korybut Wiśniowiecki, zapisany jako uczeń pod r. 1621. Samuel Cas. Koncewicz, Phil. Doctor in Academia Cracovien., Prof. et Collega minor r. 1643. Adam Działyński, Capitaneus Brestianensis, pod r. 1651. Józef na Klewaniu i Żukowie książe Czartoryjski, pod r. 1693, hr. Leszczyński Bogusław, pod r. 1663, Can. Crac. Wandalin Mniszech, starosta Sanocki, pod r. 1657. Ostatni, Szymon Krzysztofowicz, pod r. 1718. — Zdaje się, że od początku ośmnastego wieku już Polacy na nauki do Padwy jeździć przestali, teraz dwóch tutaj zastaliśmy.“

(Dokończenie nastąpi.)

Bitwa pod Książem.

W Sarmackim grodzie — w tym naszym Poznaniu,
Głucho — jak w chwili, gdy błyśnie miecz kata,
Parno — jak gdyby pod łzawą otchłanią,
A ptak złowieszczy nad grodem tym wzlata.
Starzec, co śronem świecące ma włosy,
Jeszcze łzę smutku w swym wieku ot roni;
Smutna dziewica spogląda w niebiosy —
A młodzież dziarska — gdzież ona to goni? —
Gdzie ona goni? — ty pytasz się bracie?
Na polu walki, zwycięztwa lub śmierci,
Kulom, granatom wystawia swe piersi,
By matkę zoczyć w wolności już szacie.
Matka ojczyzna — to trząsła kajdany,
A głos ten kajdan, to hasło do boju,
Walczyć za matkę, za ojców swych łany,
Dopóki się rany matki nie zgoją.

Pobiegła młodzież, gdzie Polskie sztandary
Dumnie w powietrzu rozwite igrały,
Gdzie matki miłość żądała ofiary,
Gdzie świecił na czele orzeł nasz biały.
Do Książa! do Książa! orszak rycerzy
Po śmierć lub zwycięztwo skwapliwie bieży,
I zebrał się hufiec, wprawdzie nieliczny,
Lecz silny, niezłomny, jak przodków zbroje,
Mocny — ogromny — jak dąb niebotyczny,
Rwisty — gwałtowny, jak Dniestrowe zdroje.

Na czele zaś hufca, to rycerz stoi,
Rycerz, co ufność w orężu pokłada,
Śmierci się nie lęka, wroga nie boi,
Leon Dąbrowski, to hufcem tym włada.
I hufiec nie długo czekał za walką,
Wnet przybył goniec, że wrogów czereda
Gościńcem się zbliża, z dumną przechwałką,
Że bunty wypleni — pardonu nieda.
I wódz niezlękły do broni wzywa,
I głos „do broni!" powietrze przerzyna,
Echem odgrzmiała spokojna mieścina,
Do broni! woła matka nieszczęśliwa.
I hufiec rycerzy stawa pod bronią,
Starce zgrzybiałe, i dzieci, kobiety
Łamią parkany słabą swą dłonią,
Wynoszą słupy, kamienie, sztachety,
Wozy gruchocą, i drzewa ścinają,
Z tego zaś szańce wysokie stawiają.
I w każdéj ulicy stanęły szańce,
Wąskie otwory łączą je z sobą.
W śród nich rycerze, śmierci pomazańce,
Z dumą wglądają na miejsce swe grobu.

I już się czerni tam w ciemnéj oddali; —
Jak czarna chmura na niebo się wtacza,
A połysk ognisty jéj drogę oznacza,
Brzemienna w pioruny, co chwilę grozi
Ogniem piorunów już spalić świat cały,
I wichrem wysadzić z posad swych ziemię:
Tak też i wrogów już chmura nadchodzi,
Czarna i liczna jak podłości plemię,
Słaba — bezsilna jak słowo obłudy —
A po nad chmurą bagnety jaskrawe,
Świécące szyszaki błyskiem migocą. —
I chmura stanęła, by wolne ludy
Zanurzyć — zatopić w strumienie krwawe,
Wytępić, wyniszczyć wichrów przemocą.

Spojrzał wódz wrogów na swoje mrowisko,
I okiem przemierzył garstkę Polaków.
„Nim batem rozpędzę tych oto żaków,
Udaj się gończe w to buntu ognisko,
Ogłoś hołocie mą wolę niezłomną,
Niechajże w téj chwili broń swą składają,
W razie przeciwnym na gniew mój niech pomną,
Wytępię — wyniszczę — tę nędzną zgraję."
I przybył goniec do wodza walecznych
Z rozkazem pana. — Wódz z dumną powagą
Rzecze do gońca: — „Powiedz panu twemu,
Pogardzam rozkazy wrogów mych wiecznych,
Przybądźcie, o wrogi, zmierzcie się ze mną—
Z skostniałéj ręki wydrzecie broń naszą,
Na trupach naszych sztandary zwycięztwa
Tylko wzniesiecie — lecz zemstę ugaszą
Krwi wasze potoki — w chwili skonania,
Zastraszym was jeszcze słowem przeklęstwa,—
My syny Polski, krwią skropim ojczyznę,
Niech przyjdzie twój pan — a wolnych krew pozna —
Pozna tę wieczną tyranów truciznę —
Niech przyjdzie — nim zginiem — zemsty on dozna."
Z wieścią tą ruszył służalec do pana;
A wódz przemówił do swego orszaku:
„Wzywa nas, bracia! Ojczyzna znękana,
Za głosem jéj ruszmy po krwawym szlaku,
Synowie nędzy! niedoli synowie!
Mlekiem rozpaczy i zemsty karmieni,
We łzach kąpani na matki swéj łonie!
Dziś niech waleczność wściekłością się pieni,
Wytoczyć trzeba krwi wrogów strumienie.
Mnogoć czeredy — naszych garstka mała,
Lecz w każdym z was widzę tysiąc rycerzy,—
Ot patrzcie jak duma wroga się jeży —
Już nam nie czekać — pieśń walki zagrzmiała —
A choć zwycięztwa odmówią nam nieba,
Toć naprzód, wiaro! umierać nam trzeba, —
Zginiem — lecz zemsta to naszą ochłodą —
Umrzem — by wiecznie żyć w sercu narodu."

(Dokończenie nastąpi.)

Ksiądz Maxymilian Ryłło.

W numerze 16. zeszłego roku umieszczona była biografia tego niezmordowanego apostoła nauki Chrystusowéj. Opuściwszy Polskę, ojczyznę swoją, poszedł do Rzymu, a z tamtąd jako missyonarz do słońcem upalonych Afrykańskich krain — gdzie żywota dokonał.

Wizerunek dobrze trafiony, wystawia go w stroju Arabskim, rysowany przez Ludwika Bulewskiego w Rzymie, i ofiarowany Kardynałowi Filipowi Fransoniemu.

Reassumpcya Sejmu Grodzińskiego, w Warszawie Die 30. Xbris, zaczętego Anno Domini 1719.

(Ciąg dalszy.)

Po przeczytaniu wspomnionéj od Cara Jmci expedycyi, różne a wszystko niezgodne głosy de Contentis téj expedycyi były.

W tych zaś listach nic inszego wyrażoném nie było, tylko insynuacyą przyjaźni i statecznéj ku Rzpltéj życzliwości, manutencyą, bez naruszenia deklaruje, a nawet słyszeć się da, że cokolwiek S. P. Król Szwedzki Carolus 13. należącego do Rzpltéj opanował, a Car Jmć armis vindicavit, to wszystko chce wrócić, si credibile. A przytém czytano odpowiedź pretendowaną, którą miała przyjść quondam, przez nieboszczyka Lesieckiego. Tu także interlocutoriae objurgationes były. Jmć Pan Marszałek tantus discordias zakonkludował tak tę sessyą: MWM. PP., że podobno Respicitis diem recreationis niechcąc mi allaborować słusznego, miéj-



Ksiądz Maxymilian Ryłło.

myż tedy i Rekreacyą; działo się to w dzień Czwartkowy, i na tem Soluta sessio do jutra.

Die 5ta Januarii Itidem Semotis Arbitris o tejże traktowano, vix non toto tempore materyi, ponieważ ta była Consiliorum maximae vis tęż materyą uskutecznić, różni różne votowali, jednakże poetoritas Izby odzywała się Pacem petimus, nec nominetur bellum chiba deffensive, avertat Deus dać komu okazyą do wojny, aby przynajmniéj florens quondam Respublica, do jakiéj takiéj przy téj części pokoju przyszło pory.

Między tedy niektóremi głosami do swéj materyi przymawiając się Jmci PP. Wieluńscy, to jest Kuchmistrz Lit. z kollegą swoim, którym obiiciebatur inhabitas Activitatis, pamiętając na procedera w Grodnie, gdy się przymawiał pro re Dissidentium, aby między nimi Servare Pacem, ale jako na ów czas ta illacya nie znajdowała Campum promovendi, tak i tu, więc Jmć Pan Kuchmistrz z téj denegacyi stitit Activitatem i niepozwalał na zabieranie głosów, jednak przy solwowaniu sessyi przywrócił conditionate, aby Jmci pozwolono Activitatem et locum subsistendi in praesentibus Consultationibus. Na tym solwować sessyą już miano, ależ restituta activitate była protrakcya. Jmć zaś Pan Marszałek

widząc, że utrata czasu, upraszał, aby nad jedną materyą nie bawili długo, ani żeby innych nieutracali, jednéj rzeczy nieuspokoiwszy, gdyż jednéj nie skonkludowawszy, drugiéj się chwyciwszy, co tylko remoram et difficultatem przynosi. A w tym proszono o głosy, jakoż zabrano.

W najpierwszym expostularunt o Dyssydentach i o czytaniu Instrukcyi, danéj Jmci Panu Wojewodzie Mazowieckiemu; domawiano się względem Informacyi Traktatu Wiedeńskiego, przez Jmci Pana Fleminga i Koniuszego Lit. u tego dworu czynionego et circa Emissarium za Jmć Panem Wojewodą Mazowieckim, który nie musiał daleko zajechać od granic naszych.

Drugi głos zabrał Jmć Pan Kuchmistrz Lit., który iterum promowował dissidentes, ale mu w tym nie pozwolona Activitas.

Posłowie Krakowscy i Lit. allegowali Konstytucyami, jako nie zawsze są Capaces Protectionis Dissidentes, a dopierożby urzędówby najmniejszych, któremi Jmci plurimi gaudens, contra statuta Regni, etiam Żydów sub quocunq. vel levissimo praetextu nieochrania Traktat Wiedeński, aby przeczytano Traktat Wiedeński dla informacyi, co tam de Nobis sine Nobis traktowano praesens constent cententa téj niepośledniéj transakcyi, a w inszych punktach różni różnie przymawiali się.

A gdy się zgadzano, aby wysłać Emissarium za Jmć Panem Wojewodą requirendo po Jmci, aby żadnych nowych materyj nie proponował, dopieroż promowował u Cara Jmci, a osobliwie Occassiones Belli aufugiendi, owszem certificando, żeby ten Sejm nie doszedł etiam in Senatus Consilio, nie powinien moveri lapis offensionis, jednak aby Car Jmć Awulsów sobie nie pretendował. A że ta illacya nie może tu hic et nunc concludi absq. tribus ordinibus, więc upraszano Jmci Pana Marszałka, aby to desiderium całéj Izby Królowi Jmci donieść raczył; z Carem Jmcią, życzono leniter postanowić postępować, aby w niczym nie urazić, ile, że nam potrzebna będzie swego czasu assystencya tego monarchy, i że ta materya wniesiona względem Traktatu przez Jmć Pana Fleminga, jest gravis et ponderosa, potrzebuje téż wielkiéj reflexyi, ani tu tractari powinna. Promowano także, aby conferre z Xciem Dołhorukim, jaki ma charakter, czym tu przyjechał, czyli Rezydentem, czyli Posłem. Bo jeżeli Posłem, to powinien o mil sześć a loco Consiliorum zostawać, aż mu determinacyą zjachania pozwolą; jeżeli zaś Rezydentem, to funkcyą rezydentską tylko explere powinien i o innych punktach, aby doskonalszą powziąść wiadomość, tylko jeżeli ta Konferencya może być, per Deputatos téj Izby, podobno potrzeba, aby et ex Senatorio ordine etiam deputentur, coby mogło expedire przez te nadchodzące Święta, aby o Poniedziałku mogliśmy mieć relacyą.

Dyssydentów, aby rigidius opisać, obwarować, i żeby honoribus prostituantur, potém do żadnych ullatenus admittentur.

Inter cetera Podkomorzy i Poseł Zakroczymski ujmował się za Dyssydentami, allegando, że ich kościół Boży protegit, za cóżby od nas także nie mieli protegi, co bardziéj movet Cachinnos et indignationem, że go nawet Atheistą nazwano, zahukano, aniżeli complacenciam miano z uniesionego głosu.

Więc po takowych wielu illacyach Jmć Pan Marszałek explorabat sensus Jmściów, jeżeliby na to zgoda była wszystko donieść Królowi Jmci quidquid illatum est, względem także przymawiając Konferencyi z Xiążęciem Dołhorukim i ta potrzebna Senatowi, dla czego bez dołożenia się J. K. Mci i Senatu nie powinnoby to subsequi. Gdy jednak rekwirowano u Jmci Pana Marszałka ex Instinctu Jmci Pana Leduchowskiego, jako namienił Antecessora swego, który dopiero comparuit w téj Izbie wespół z Jmć Panem Pisarzem Pol. Kor. i Starostą Bełskim, dogadzając woli i rekwizycyi, poszedł do Króla Jmci, a interim życzył prywatnie sobie przeczytać Projekt względem alternaty prowincyi Lit. Niebawiąc tam skoro powrócił, tylko retulit, że Król Jmć nie może pozwalać super Emissarium, chyba złączywszy się z Senatem, dla czego to na Poniedziałek obiecał odłożyć i życzył, a na on czas snadniéjby i do innych materyj przymówić in facie trium ordinum, jako i względem deputatów pretensyi, do Rozhoworu salvum regressum deklarował do téj Izby, przynosił oraz Instrukcyą Jmci Panu Wojewodzie Mazowieckiemu z legacyi Cara, mówiąc nescimus vani Interpretes, ale że tego czytania Instrukcyi nie można expedire publice, chyba semotis arbitris, i prosił o ustęp, i tak wychodzili jako na dniu wczorajszym i znowu per Thurnum wchodzili.

Die 6ta Januarii. Festum Trium Regum assessione vacare solita methodus.

Die 7ma Januarii. Dies Dominicus i ten obserwancyą swoję ma, excludet assionibus.

Die 8va Januarii. Z przeczytanéj na dniu Piątkowym przy sessyi semotis arbitris Instrukcyi Jmć Panu Wojewodzie danéj i konkludowanéj, nie wiele in Publicum intulit Jmć Pan Marszałek, tylko że ma być admentem Reipcae pisana, tak tedy Carowi Jmci najmniejszéj niedać okazyi, quo ad hostilitates, na dzisiejszą w pół do dwunastéj zszedłszy Jmć Pan Marszałek, żadnéj nowéj nie uczynił propozycyi, tylko żeby pojść do Senatu, prosząc o deputacyą Jmciów Panów Senatorów do Rozhoworu z Xciem Dołhorukim, i że Król Jmć oczekiwa na Izbę poselską, zabrano jednak trzy głosy.

Primario Jmć Pan Poseł Podlaski dwie Cathegorie założył, Regionis et Religionis; w pierwszéj przymówił się do Traktatu Wiedeńskie-

go, że jako na przeszłéj sessyi, nie pozwalał iść do Senatu, ażby wprzód constarent Contenta jego, tak i przy dzisiejszéj, bo ten Traktat po sobie ciągnie Sequellas, et considerationes, dla czego życzył, aby ten Traktat był kommunikowany, bez którego niepodobna ulteriores zabierać Consultationes; namienił, że już extranei przymawiają nam, że tu daremnie schodzimy się, i zasiadamy, podobno dla tego, że tu nie infavorem ich nie zrobiliśmy, a ja mówię, że chcemy co zrobić, tylko że ten Traktat wprzód nam innotescat, życzono na pokojach, aby zaczynać a votis Senatoriis, a możeż to być sine completo numero Jmciów Senatorów, a osobliwie Xcia Jmci Prymasa, od którego pendet wszelkie zdanie i w niebytności wielu Jmciów quo ad Religionem rozumiał, żeby tę materyą in posterum odłożyć i wynaleść medium do uspokojenia Dyssydentów. A że Jmć Pan Kuchmistrz Lit. z téj illacyi, to jest sistebat Activitatem, życzył, aby Jmci Compellare a Interim, aby iść do Senatu prosić o deputacyą do Xcia Dołhorukiego, dla wyrozumienia się tém lepszego z nim etc. Drugi głos zabrawszy Poseł Łukowski, do tychże punktów przymawiał się, nie dufając, aby czytane listy Cara Jmci miały być prawdziwe, bo może być projekt, który zwyczajnie cassatur, annihilatur et pro irrito habetur; Diffidebat także Instrukcyi danéj Jmć Panu Wojewodzie, że co innego mogli tam pisać w kancellaryi (jednak Jmciom Kanclerzom dawał wiarę), a co innego tu in publicum profertur, bo nie darmo przydają Caetera Activitati Jmci Pana Posła comissa facimus mogą téż tam być etc. etc. etc., o czém non latet. Do Traktatu Wiedeńskiego przymawiał się, że i ten potrzebny dla kommunikacyi, bo z niego może być Lumen i Akces do zabierania jakim niepocieszmym konsekwencyą. Ratione Dyssydentów życzył, aby i to uspokoić et Constitutionibus roborare. Po nim wziął głos Poseł Brzeski, Kujawski; i do tychże samych materyj sens aplikował, a w ostatku życzył, aby e medio Izby posłać do Jmci Pana Kuchmistrza Litewsk., prosząc ut compareat i przywrócił Activitatem, abyśmy nie byli passionaty i nic pasive nie robili, a w tym Jmć Pan Marszałek animował Jmciów, aby iść do Króla Jmci, który oczekiwa. Ruszywszy się tedy przyszli do Senatu, gdziel już Króla Jmci zastali. Dany głos Jmć Panu Marszałkowi sejmowemu, który w ten sens mówił: Trzy propozycye przynoszę W. K. Mci ad Festum Sanctorum Primum Regum pretendowane, jednak ich nie wymieniał, tylko upraszał o deputacyą do Rozhoworu z Xięciem Dołhorukim salvo regressu do Izby poselskiéj, więc powstawszy Jmć Panowie Kanclerz Kor. i Lit., szli do Króla Jmci, prosząc o rezolucyą. Więc Jmć Pan Kanclerz Kor. i Lit. odpowiadając a Throno przy krótkiéj przemowie deputował ex Senatu do wspomnionego Rozhoworu, z Małéj-Polski Jmciów Xięcia Nominata Krak. i Wojewodę Krak. i Kasztelana Czerniechowskiego. Z Wielkiéj-Polski Wojewodę Kaliskiego i Płockiego, Wojewodę Brzeskiego, Lit., Kasztelana Wileńskiego z Litwy. Do wysłuchania rachunków Jmci Pana Podskarbiego W. Koronnego, Jmciów Xcia Nominata Krak., Wojewodę Kaliskiego, z Litwy Wojewodę Trockiego, oraz Jmci Pana Podkanclerza Lit.

Hoc facto za pozwoleniem Regressu do Izby gdy intymowano, aby Jmci Pana Kuchmistrza Lit. compellare do koła, i żeby przywrócił Activitatem za powszechną zgodą przy deputacyi z téj Izby do Rozhoworu po sześciu ex prowincyi do słuchania rachunków Jmci Pana Podskarbiego Kor. destinowano. Z ziemi Czerskiéj: Podkomorzego Czerskiego, z któréj ziemie pro Reassumptione desiderio accesserunt Legati: Jmć Pana Puzyna, Starostę Wiskiego; Jmć Pana Niemiera, Chorążego Drogickiego; Jmć Pana Karwowskiego, Podczaszego Wiskiego; JPana Godlewskiego, Starostę Nurskiego; JPana Wysockiego, Pisarza Lubelskiego; JPana Suffczyńskiego; JPana Rudzińskiego, Podczaszego Czerskiego etc. Z Senatu zaś ciż Jmć co i do Rozhoworu. A w tym soluta sessio. In Spem przywrócenia Activitatis przy dniu jutrzejszym.

Die 9na Januarii. Przy dzisiejszéj sessyi zagajając Jmć Pan Marszałek intimabat, że już octiduum weszło, jakośmy się zapuścili in mare Consiliorum, które aby felicius et optatius secundis przebyć velis. Animował Jmciów, oraz życzył wysłuchać relacyi Deputowanych Jmciów, do Jmci Pana Kuchmistrza Lit. i kolegi jego Miecznika Wieluńskiego, którzy tegoż dnia comparuerunt. Czynili zaś relacyą et primario Starosta Nurski jako requirentes quo ad restituendam Activitatem, ubolewali super denegationem wolnego głosu, et derogationem honoru Polskiego, tudzież ziemi swojéj, jednak deklarowali facilitatem in procedendis Consiliis Active, dum modo bez nich non concludantur, obiecując swoję przy dniu jutrzejszym, a tym czasem wzięli sobie na deliberacyą, jakoby publicis et privatis desideriis dogodzić mogli sine offendiculo całéj Izby poselskiéj, a w tym zabierano głosy, przymawiając się, do téjże saméj relacyi, et vel plurimi desperantes, aby ta materya wielu Jmciów nieporóżniła, i pytano się, jeżeli to Active, czyli Passive mówić podobna, ponieważ Comparentes jeszcze się ociągają etc. Więc potém wspomnieli et materiam Traktatu Wiedeńskiego, pragnąc rescire co tam w nim continebatur, ale też projekta formowane, do téj materyj służące, przeczuwając, aby Xiążę Dołhoruki, przeniknąwszy tym prędzéj extraneorum interessa, nie pokazał się uporczywym w odpowiedzi na pretensye Rzeczypltéj. A ja-

ko Jmć Pan Podkomorzy Koronny w zabranym głosie namienił, że jeżli do Cara Jmci wysłać mamy Emissarium za Jmcią Panem Wojewodą Mazowieckim cum notificatione nienaruszonéj przyjaźni przeciwko niemu, dalekoby bardziéj należało i to przydać do Cara Jmci, prosząc o manutencyą foederum antiquitus contractorum, juxta vetera jura, a osobliwie o obserwancyą granic, które ważono się violare kiedy. A jeżeli tu praecavemus u Cara Jmci pacem. Toć bardziéj i z drugiéj strony toż obserwować mamy, a do Cesarza Jmci Rzymskiego, także Emissarium trzeba commemorando J. C. Mci foedera antiqua, także et vetera jura, które franguntur, jeżeli to cum scitu Cesarea Majestatis jako się pokazało ab experigentia, kiedy Jmci Panu Staroście Bobrujskiemu kilka majętności zajechano blisko Śląska, a nawet w Starostwie Holsztyńskim. Jmci Panu Podkomorzemu Kor. na trzy mile gruntu odebrano, prosząc całéj Izby, aby raczyli pamiętać in promovendo hocce interesse, circa conjunctionem omnium trium ordinum, na co chętnie przyzwolono.

Promowano przytém projekt alternaty Sejmu Prowincyi Lit., i proszono, aby był przeczytany i akceptowany. Ale gdy nie było zgody, często przymawiano się o solucyą sessyi ex instinctu Jmci Pana Podkomorzego Krzemienieckiego, który allegavit, że ponieważ Jmć Panowie Posłowie Wieluńscy deklarowali przybycie swoje na dzień jutrzejszy, i rezerwowali sobie liberam decissionem konkluzyi aż do zachodzących materyj, to lepiéj solwować sessyą, o co prosił.

Więc Jmć Pan Marszałek in hoc fundamento uprosiwszy tychże Jmściów wczoraj naznaczonych, aby ultimarie chcieli convenire tychże Jmściów PP. Posłów Wieluńskich et finaliter wyrozumieć z Jmciów, circa restitutionem Activitatis, bo wspomniono, że odjechali o kilka mil do Jabłonny za Wisłę, zaczym Jmć Pan Marszałek solwował sessyą na dzień jutrzejszy.

Die 10. Januarii. Przy zagajeniu dzisiejszéj sessyi, przymawiał się Jmć Pan Marszałek, że nie tylko dnia wczorajszego, ale też kilka dni minęło jako ociamur nie mając, ani mam rerum, to jest Activitatem, przez Jmć Pana Kuchmistrza Lit. zatamowaną, którą gdy za przybyciem swoim tu do nas wraca, z miejsca swojego i całéj Izby dziękował Jmci.

Tenże Jmć Pan Kuchmistrz zabrawszy głos, powracał Activitatem condicionate; jednak aby się honor jego ziemi Wieluńskiéj mógł wrócić, aby mu się przymówić wolno in loco loci etiam w Izbie senatorskiéj. Odstępował potém interessu partykularnego ratione Dyssidentów. Intulit żeby mogli miewać kilku Posłów ex necessitate téj ziemi.

Potém Jmć Pan Podkomorzy Grodziński przy dziękowaniu Jmci Panu Kuchmistrzowi Lit. proponował, aby według pewnéj deklaracyi był czytany projekt alternaty Sejmu Grodzińskiego.

Jmć Pan Pisarz Wileński dziękował za przywrócenie Activitatis Jmci Panu Kuchmistrzowi Lit., i że odstępuje Dyssydentów pretensyi, a prosił aby ad alias materias przystąpił, a osobliwie do przeczytania Traktatu Wiedeńskiego. O ziemi honor deklarował się przymówić, a na czytanie zaś niechcieli inni JJmć przystąpić i pozwolić, wtrącając wiele materyi etiam a Confederationibus, comme merando do Sejmu sub praesenti regimine.

Jmć Pan Karwowski dał tę racyą, żeby Xiążę Dołhoruki mógł nie wiedzieć o tém, jeżeliby się znalazło co contrarium interessowi Principała jego. Może Projekt Traktatu Wiedeńskiego na Rozhoworze z Jmciami Deputowanymi być trudny w rezolucyi super Emissarium do Cara Jmci. Deinde zgadzał się z wczorajszém zdaniem Jmć Pana Podkomorzego W. Kor. proprio sumptu podejmuje się téj funkcyi. Tenże Jmć Constitucionibus sub Annis Anterioribus probował praecavendo, że nie powinni Inscia Republica Residentes extranei podczas Sejmu rezydować w Warszawie, chyba o mil 4, abo 6, i to za dozwoleniem Jmć Pana Marszałka W. Kor., bo to Domus salutis Reiplcae, bo cóż po obradach naszych, kiedy ledwo tylko co insinuare zaczniemy, już korespondencya Jmciów to externis donosi Pincipibus. A w tém bardziéj zważają rady i siły nasze, allegavit jeszcze, że Posłowie żadni, a cóż dopiero Senatorowie, nie powinni wyjeżdżać extra Limites et vel maxime in Consulta Republca, którzy sine nobis vel de nobis ważąc traktować et implicare Rempublcam w niebezpieczeństwa, wojny żadnéj klarygować, nikt nie powinien sine scitu Reipublicae, co wszystko konstytucyami affirmabat. Naostatek życzył, aby Projekt o alternacie Sejmu Grodzińskiego był czytany, jako już stanęła deklaracya.

Jmć Pan Podstoli Lit. życzył ut procedatur do czytania Projektu Wiedeńskiego et intulit, że czas krótki sejmowania, a trzeba nam przystępować do różnych materyj; namienił, że Jmć Pan Wojewoda Mazowiecki nic nie wziął z Skarbu Xięstwa Lit. na drogę, aby kalkulacya z Podskarbimi expedyowana była, i ten dług aby najpierwéj exsolvatur z Skarbu Lit.

Wspomniono Jmć X. Nominata Krak. Amorem erga Rempublcam, że wynalazł sposób et stimulum wybierania się w drogę Jmć Panu Wojewodzie Mazowieckiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakładem i drukiem Ernesta Günthera w Lesznie. (Redaktor: X. *Fr. Wawrowski.*)